

DOMINIKA BARABAS, PIESZCZUCH PRYSZNIC

Noc jest ciemna, noc ponura,
wszedł do głowy jakiś burak
szlag by trafił opar zły
senną marą znowu Ty.

Mam facjaty tej już dosyć
niech mnie choć nie nęka w nocy!
Rośnie z misia wielki zwierz
a jak skończy ? będzie rzeź.

Śpiewam teraz pod prysznicem
o przewrotach w mej psychice
Nie umiła życia chwila
poświęcona dla debila.

Spływaj jak najdalej proszę
dziecinady wręcz nie znoszę
Na czułości apetycik
ugaś babką w piaskownicy.

Jedni myślą, drudzy grają
inni tylko wyglądają.
Dziś życzenia od niechcienia
Niech pieluchy mama zmienia!

Śpiewam teraz pod prysznicem
o przewrotach w mej psychice
Nie umiła życia chwila
poświęcona dla debila.

Śpiewam teraz pod prysznicem
o przewrotach w mej psychice
Zbieraj szybko swe intencje
i mi nie wchodź w drogę więcej